№ 231. Łódź, Czwartek 25 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160, na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

O cześć wam, panowie paskarze, złodzieje...

Od 15 lipca mamy wolny handel. Wszyscy jego zwolennicy wołali wielkim głosem, że sekwestr gubi Polskę a wolny handel ją zbawi. „Wszystko stanieje, gdy uchwalicie wolny handel",—powtarzali ustawicznie wielcy i mali paskarze a za nimi trąbili na tę samą nutę różni mądrale z „Rozwojów" i „Kurjerów".

Nie pomogły perswazje, ostrzeżenia, protesty. Dzika żądza zysku osobistego zagłuszyła głos rozsądku, interes całości i dobra państwa. Zblokowana większość bogatych chłopów, obszarników i rozmaitych endeków i enzetelów, wbrew głosom robotniczym, uchwaliła w Sejmie natychmiastowe zniesienie wszelkich cugli na chciwość producenta rolnego i pośrednika-kupca.

Dziś zbieramy żniwo wolnego paska: drożyzna rośnie z dnia na dzień z zawrotną szybkością, człowiek żyjący z uczciwej pracy wpada w coraz większą nędzę, hjeny paskarskie zbijają miljony; w skarbie pustki, waluta spada ustawicznie, fala strajków zalewa kraj, wśród głodnych i zrozpaczonych rzesz nurtuje głuche niezadowolenie, przechodzące jak w Wielkopolsce w otwarte wrzenie.

I cóż nato reakcjoniści różnych barw i ich prasa? Czy usiłują sięgnąć do źródła złego, czy próbują poskromić złodziejstwo paskarskie, czy czynią coś dla ratowania skarbu państwa przed katastrofą? Nic podobnego. Nato nie stać zbogaconych kmiotków witosowych i bogoojczyźniaków-endeckich. Oni umieją tylko od państwa brać, ale dla państwa ich kiesy są zamknięte. W stosunku zaś do ludności pracującej, w stosunku do robotnika, kolejarza, nauczyciela, urzędnika, nie mogącego mimo największych wysiłków nadążyć za szalejącą drożyzną i domagającego się daremno ludzkich warunków egzystencji, — reakcja polska ma jedno tylko słowo: represje. Kolejarze chełmscy nie chcieli wypuścić ze stacji wagonów ze zbożem wysyłanem przez spekulantów na wschód,—odpowiedziano kolejarzom kulami. W Rawiczu robotnicy demonstrowali przeciw drożyznie,—na bruku miejskim zostało 5 trupów. Urzędnikom państwowym żądającym słusznej zapłaty za swą pracę,—grozi się dymisjami, a gdy wyprowadzeni z cierpliwości kolejarze poznańscy zastrajkowali,—woła się wojsko i żandarmów.

A usłużna, sprzedajna prasa sypie piaskiem w oczy społeczeństwa, tumani, rzuca na prawo i lewo kłamstwa i oszczerstwa. Więc nie ci są winni, którzy codziennie podbijają cenę żywności, odzieży, obuwia, którzy tuczą się krzywdą ludzką, którzy spekulują na zniżkę naszej marki, którzy nie płacą podatków, którzy w biały dzień okradają Rzeczpospolitą. Nie kat winien, lecz ofiara. Nie paskarz-producent, lecz konsument, nie paskarz-kupiec, lecz obrabowany przez niego klijent. A gdy maltretowany i wyzyskiwany pracownik podniesie głos i żąda sprawiedliwości,—przekupny pismak wrzeszczy jak opętany: Zdrada, bolszewicy chcą zgubić Polskę!

Niech jednak nie sądzą nasi reakcjoniści, że kulami zastraszą a oskarżaniem o bolszewizm zdezorjentują klasę pracującą. Robotnik polski wie, co winien Ojczyźnie, a co sobie. Nie nato krwawili się najlepsi w narodzie, aby tak ciężko wywalczoną Rzeczpospolitą gubiła dziś zorganizowana zgraja szalbierzy, oszustów, pijawek paskarskich wsi i miast, rabusiów mienia publicznego. Znalazła się pięść dość mocna, aby wyrzucić z Polski Niemca i Moskala, aby odegnać od Warszawy bolszewików, znajdzie się jeszcze w Polsce ręka dość ciężka, aby rozprawić się z tymi, co na nędzy i głodzie miljonów współobywateli i na ruinie państwa budują swoje fortuny.

Swinię, która ryje pod dębem, trzeba kijem odpędzić.

Hak.

Do rozważenia.

(Z powodu strajku na kolejach).

W Poznańskiem i na Pomorzu wybuchł strajk kolejarzy. Pracownicy węzła Kalisz i Aleksandrowo zsolidaryzowali się ze strajkiem. W dyrekcji warszawskiej nastrój strajkowy jest silny i brak tylko iskry, by płomień bezrobocia rozszerzył się po całej Rzeczypospolitej. Uznając w całej pełni szkodliwość dla Państwa obecnego strajku, przekonani, że w jego gwałtownym wywołaniu maczały ręce siły nieczyste, obce, wrogie naszym interesom narodowo-państwowym — musimy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że najważniejszą przyczyną obecnego strajku i wrzenia wśród wszystkich kolejarzy jest upośledzenie materjalne. Trudno od licznej gromady kolejarzy wymagać ofiary stałej na rzecz interesu powszechnego w tej chwili, gdy klasy posiadające w nielitościwy sposób wyzyskują ze szkodą dla państwa wszystkie środki prowadzące do zbogacenia się, choćby kosztem najżywotniejszych interesów narodowych i państwowych.

Ci wszyscy, którzy rzucają kamieniem potępienia na kolejarzy, niech się zastanowią, czy chcieliby sami pracować za te zarobki, jakie otrzymują kolejarze. Dla ułatwienia im tych rozmyślań podajemy poniżej dane, dotyczące zarobków kolejarzy w Łodzi, która jak wiadomo pod względem poborów należy do II klasy miejscowości, w których obowiązuje mnożnik 630.

Ostatnio czytaliśmy w dziennikach, że kolejarzom przyznano za miesiąc sierpień podwyżkę, która im ma być wypłacona 25 b. m. Podwyżka ta zasadniczo nie może wpłynąć na poprawę bytu kolejarza, gdyż jest nieznaczna i waha się między sumą 3696 mk. (inspektor kolejowy z dużą rodziną), a 945 mk. (samotny pomocnik woźnego).

Dla dalszej ilustracji podajemy wykaz zarobków na kolejach z uwzględnieniem najnowszej podwyżki.

Płaca inspektora w Łodzi (najwyższy stopień) waha się zależnie od stanu rodzinnego od 18000 mk. do 26000 mk. Pomocnik inspektora, kontroler przewozów od 15000—22000 mk. Kierownik rachuby, starszy referent, ekspedjent I kl. — od 13000 — 20000 mk. Sekretarz inspekcji, referent, starszy rachmistrz, ekspedjent II klasy—od 12000—19000 mk. Pomocnik sekretarza inspekcji, pomocnik referenta, pomocnik ekspedjenta II klasy, kasjer towarowy i rachmistrz — od 11000—18000 mk. i t. d. Niżsi funkcjonarjusze zarabiają: starszy woźny, stróż, oddźwierny od 8000—15000 mk.; woźny, stróż, oddźwierny, robotnik od 7000 — 14000 mk.; pomocnik woźnego 6500—13000 mk.

Liczby powyższe podane są w zaokrągleniu. Oczywiście przy dzisiejszej drożyźnie trudno, aby takie zarobki wystarczyły na utrzymanie kolejarzy i ich rodzin. Nić dziwnego, że doprowadzeni do rozpaczy niezrozumieniem czynników rządowych, chwytają się kroku rozpaczliwego i szkodliwego w swych następstwach, jakim jest strajk.

Winy więc szukać należy nie tylko po stronie strajkujących kolejarzy, ale także w stosunku rządu do słusznych postulatów pracowników kolejowych. Rząd jest winien, że doprowadza rzeczy do ostateczności, a swą dziwną taktyką i niezrozumieniem jakby prowokuje strajk tam, gdzie go jeszcze niema.

Kwiaty i chwasty.

Czerwony Krzyż a paskarze.

(Wywożona żywność idzie do Niemiec).

„Iskra" sosnowiecka donosi w numerze onegdajszym, że wygładzanie kraju i wywóz trzody, bydła i artykułów żywności do Niemiec, odbywa się przez granicę śląską za pośrednictwem paskarzy i przy pomocy specjalnie na ten cel otwartego w Sosnowcu Oddziału Czerwonego Krzyża, w którym wodzi rej znany na bruku Zagłębia naszego, b. inspektor aprowizacji w pow. będzińskim, niejaki Cywicki.

Cały polski G. Śląsk zaprotestuje przeciw wywożeniu masowemu bydła i nierogacizny do Niemiec, gdyż G. Śląsk z tego wszystkiego nie otrzymuje literalnie nic a nic! Oburzenie w Zagłębiu i na Śląsku olbrzymie. Jedynie rząd warszawski głuchy jest na wołania i nie widzi, co się tam dzieje, a ta bierność rządu i upór doprowadzić mogą łatwo do wypadków takich, jakie miały miejsce w Chełmie.

„Iskra" ostrzega, że ludność Sosnowca, która od wielu tygodni pozbawiona jest tłuszczów zamierza bezwzględnie siłą przeszkodzić dalszemu wywozowi do Niemiec.

Ze sfer kolejarzy zapewniają, że pracownicy kolejowi bezwzględnie nie przyłożą ręki do zamierzonego wywozu zagranicę 100 wagonów mąki, złożonej w magazynach kolejowych w Granicy, a przeznaczonej na G. Śląsk, a właściwie do Niemiec.

Podobno obecnie wywożonych jest jawnie 1000 szt. nierogacizny dziennie do Niemiec.

W sprawie okradania Polski przez paskarzy na rzecz Niemiec i w sprawie udziału w tej czynności Czerwonego Krzyża odbył się onegdaj bardzo burzliwy wiec.

Sprawy robotnicze.

O nocną pracę w piekarniach i młynach.

Nocy onegdajszej, inspektor pracy p. Wyrzykowski kontrolował piekarnie celem stwierdzenia czy właściciele zastosowali się do wydanego ogłoszenia. Ze względów na to, że niektórzy piekarze niezastosowali się do wydanego ogłoszenia inspektor spisał odpowiednie protokuły celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Protokuły takie spisano w następujących piekarniach: Icek Henochowicz Nawrot 14, Cywja Henochowicz Główna 6, Leopold Preimark Karola 10, Wincenty Kruażyr Karola 26, Berek Rozenholz Zielona 47, Mieczysław Chojnacki Lutomierska 40. Henoch Zygmunt Lutomierska 34.

Właściciel piekarni Chojnacki odmówił otwarcia piekarni, wobec czego wezwano policję. Chojnackiemu zrobiono dodatkowy protokuł za opór władzy.

Na skutek kontroli związkowej pracowników, policja zrobiła protokuły następującym piekarzom: Omeceter Juljusz Rokicińska-Szosa 47, Bernt Adolf Wiznera 24, Tomczak 6-go Sierpnia 44.

Mały felieton.

Typy, na które patrzymy.

II.

Zachowuje zawsze imponującą powagę. Wychodzi miarowym krokiem koło południa na rozległe wielkie miasto, pospaceruje raz, drugi, po głównej ulicy, odda niezliczoną ilość ukłonów, poczem odwiedza stałą cukiernię, gdzie widzi o tej porze niemal te same co codziennie twarze i typy... Ma swoje grono, podchodzi, siada. Jego obecność ożywia całe towarzystwo. Kilka gestów, szeptów, czasem spokój z twarzy typu znika, przebiega po niej kilka drgawek nerwowych. Wtedy wychodzi na parę minut, lub zamyśla się i wyciąga z najmodniejszego garnituru first class, — portfel. Zakłada obutą w lakiery nogę na także obutą drugą nogę, kładzie usta na gałce od laski i tępym wzrokiem śledzi przez okno przechodniów, w międzyczasie odpowiadając lakonicznie na pytania kompanów...

Kto to?

Paskarz, pośrednik handlowy, handlarz żywym towarem, właściciel knajpy czy domu rozpusty, komiwojażer czy impresarjo teatralny, stręczyciel czy agent walutowy?

Wszystko w jednej osobie. Taki sobie „niebieski ptak", fruwa wszędzie wszystkiem być może. Pełno go na ulicach Łodzi... Ciągle szuka czegoś oczyma? Ofiary zapewne. Często błyszczy brylantami i złotem, często przychodzi z damami, swojemi lub z takiemi, co w świat dopiero wprowadza.

Nic nie robi. Pozatem jednak ma „duże" znajomości. „Ułatwia" różne kwestje drastyczne, pośredniczy w różnych delikatnych sprawach, znają go i spekulanci—bogacze, znają go i władze. Jest nawet dość sympatyczny. Nie pracuje i nie ma skrupułów, ale przecież ma „grosze", zwłaszcza gdy przyjdzie szczęśliwy dzień, trafi się jakieś kupno, podejście, dostawa, pośrednictwo etc., nie pracuje, ale przecież „zarabia". Co wieczór jest na wykwintnej kolacji, co drugi wieczór urządza libacje dla innych okazów z rodziny tego koloru ptaków i przygodnich samiczek. Czasem typ ten ginie na kilka tygodni z bruku łódzkiego, tonąc w czeluściach więziennych. Ale wkońcu znów powraca, nie dopuszczając do tego, by liczba wydzielin społecznych w wielkiem mieście miała się zmniejszyć.

Jakawo.

Ustawa o ochronie lokatorów zagrożona.

Z Warszawy nadeszła wiadomość, że ustawa o ochronie lokatorów ma być gruntownie zmieniona. Jedno z najważniejszych dobrodziejstw w tej sprawie, wedle którego ochronie podpadają lokale przemysłowe, sklepowe i rękodzielnicze, ma być usunięte. Krzątają się około tego właściciele realności, którzy sądzą, że nadszedł czas, w którym można lokale sklepowe i przemysłowe wynajmować za bajońskie wprost sumy, nie licząc się zupełnie z tym, że właściciel takiego sklepu czy zakładu przemysłowego naturalnie przerzuciłby cały ciężar podwyżki komornego na konsumentów. Baczność lokatorzy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

25	*Dziś* Bartłomieja	
Czwartek	*Jutro* Ludwika	
	Wschód słońca	4 m. 58
	Zachód „	7 m. 11
	Wschód księżyca	7 m. 49
	Zachód „	7 m. 55

— **Służba skarbowa.** W celu uzupełnienia personelu Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, Ministerstwo Skarbu zamierza urządzić ponowne bezpłatne kursy praktyczno-naukowe o podatkach bezpośrednich, opłatach skarbowych i z dziedziny innych wiadomości ogólno-skarbowych dla kandydatów, którzy mieliby zamiar wstąpić do służby w Urzędach Skarbowych podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Kursy rozpoczną się w Warszawie przy Ministerstwie Skarbu w październiku i trwać będą mniej więcej przez trzy miesiące.

Po zakończeniu wykładów kandydaci, reflektujący na urząd, winni poddać się egzaminowi, poczem mogą otrzymać posadę z uposażeniem 9 stopnia służbowego. Kandydaci nieegzaminowani względnie przy egzaminie reprobowani, będą od przyjęcia na Urząd wykluczeni. Na kursy dopuszczeni być mogą na podstawie własnoręcznie napisanych próśb z wyszczególnieniem curriculum vitae tylko obywatele polscy, którzy ukończyli conajmniej 18 lat, a nie przekroczyli 35 roku życia.

Ministerstwo Skarbu zastrzega sobie wybór kandydatów według swego uznania.

— **Na skarb narodowy.** Ministerstwo Skarbu upoważniło skarbnika magistratu p. Bronisława Grajnerta, jako delegata ministerstwa do przyjmowania na rzecz skarbu narodowego ofiar w kruszcach i kamieniach szlachetnych, papierach wartościowych i wszelkich walutach, oraz do wystawiania ofiarodawcom urzędowych pokwitowań.

Ofiary składać należy w Głównej Kasie Miejskiej, Plac Wolności № 14, okienko I, w godz. od 8 do 1 pp.

— **Loterja państwowa.** Losy V kl. 3-ej loterji państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolektach. Jak wiadomo V klasa daje największą możliwość do wygrania. Wykazuje bowiem 55 000 wygranych losów w łącznej sumie przewyższającej 100 miljonów marek. W tej klasie można wygrać odrazu na 1 numer 5 miljonów marek. Ostateczny termin odnawiania losów IV klasy na klasę V upływa drugiego września.

— **Nasza sprawność.** W Łodzi istnieją inwalidzkie warsztaty rzemieślnicze, których zadaniem jest dać zatrudnienie inwalidom wojennym. Oczywiście leży w interesie zatrudnionych, aby się jak najlepiej rozwijały, co może nastąpić przy należytem poparciu społeczeństwa. Najlepsze chęci jednak społeczeństwa mogą się rozbić o złą organizację i lekceważenie sobie publiczności przez kierowników warsztatów. Warsztaty są przedsiębiorstwem handlowem i muszą dbać o klijantelę. Tymczasem podano nam fakt, że ktoś chciał oddać pewną robotę szewcką do inwalidów. Od 19 bm. chodził codziennie i nie mógł załatwić sprawy, gdyż raz nie zastał majstra, innym p. porucznika. Zniechęcony musiał odebrać robotę i oddać do prywatnego zakładu.

Kto temu winien?

— **Kradzieże plonów z pól.** Wobec niebywałej kradzieży plonów z pól, przeważnie ziemniaków, buraków i innych jarzyn oraz niszczenia drzew przydrożnych, co niezmiernie utrudnia produkcję rolną i jej rozwój, komendant policji polecił kierownikom komisarjatów wydać zarządzenia podległym organom, aby te w szczególności w okresie zbiorów zwracały jaknajbaczniejszą uwagę w celu energicznego zapobiegania tego rodzaju przestępstwom oraz przeciwko winnym wdrażały natychmiast odpowiednie dochodzenie.

— **Zgon mateczki Kozłowskiej.** Z Płocka donoszą, że podobno zmarła tam osławiona mateczka Kozłowska założycielka i filar sekty marjawickiej.

— **Pożar w pociągu.** Pomiędzy stacjami Łask, a Pabjanice w pociągu towarowym z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w wagonie, naładowanym trzodą chlewną, z której 12 sztuk uległo spaleniu.

Po przybyciu wagonu na st. Łódź-Kaliska pożar ugaszono.

— **Tragiczny wypadek.** W Tomaszowie Mazowieckim, w sobotę, pławiąc konie wojskowe, utonął szeregowiec A. Hałas, lat 21. Sp. A. Hałas był odznaczony dwoma krzyżami za waleczność. Pogrzeb nieszczęśliwego odbył się dn. 23 sierpnia. Za pogrzebem oprócz kompanji honorowej, szli oficerowie 30 p. strzelców kaniowskich z kapitanem Podwysockim, oraz porucznikiem Sekułą na czele.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Ogólne dzielnicy Wodnej.

W sobotę, dn. 27 bm. o godz. 7-ej wiecz. (punktualnie) w Klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy Wodnej. Sprawy bardzo ważne. Referat polityczny wygłosi pos. L. Waszkiewicz.

Zjazd Związku młodzieży polskiej „Orlę".

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 10 rano w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się Zjazd Związku młodzieży polskiej „Orlę". Na porządku obrad sprawy bardzo ważne dla organizacji. Udział zarządów poszczególnych kół w Łodzi i na prowincji oraz delegatów — konieczny.

Cedula giełdy łódzkiej.

Łódź, 24 sierpnia 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	2500.—	2550.—
„ „ „ czeki	2700 —	2750.—
Franki belgijskie, czeki	182.—	183.—
Franki franc., gotówka	197.—	205.—
„ „ czeki	197.—	205.—
Funty angielskie, gotówka	9500.—	9550.—
„ „ czeki	9850.—	9875.—
Korony austr., „	2.40	2.42
Korony czeskie, gotówka	30.—	31.—
Marki niem., gotówka	29.75	30.25
„ „ czeki	30.—	30 50
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	216.—	218.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	208 —	210.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	82.—

II.

Z Rady Miejskiej w Okrętowie.

Padł tutaj zarzut—mówił z zapałem wnioskodawca—że uchwała taka jest niedemokratyczną. Muszę tedy stwierdzić, że nikt nie ma prawa pod moim adresem ani też pod adresem partji, której zaufaniem się cieszę, rozsiewać podobnych insynuacji. My jedni tylko, jedynie PPS, możemy się poszczycić patentem na rzeczywisty demokratyzm, importowany bezpośrednio z źródeł zagranicznych. Najmniej do powiedzenia ma tu NPR, przedstawiciel której ten właśnie zarzut postawił. (Na sali szmer podziwu).

Obawy, że władze nie zatwierdzą uchwały—ciągnął dalej mówca—są płonne. Mówi to panom doświadczony parlamentarzysta i urzędnik wysokiej rangi, który z swego stanowiska ma prawo być dumnym. (Podziw na sali dla argumentów mówcy wzrasta).

Najważniejszem wszakże jest korzyść, jaka z mego wniosku spłynie na Radę i na P. T. pp. radnych: radni będą mogli na posiedzenia przybywać lub nie, stosownie do ich woli, a prace Rady nie ucierpią na tem i mogą być bez przeszkód kontynuowane. Bo gdyby nawet, jak zarzucała dzisiejsza opozycja, na posiedzenie przyszło tylko pięciu radnych—posiedzenie, jako odbywające się w drugim terminie, będzie prawomocne. (Głos z ław frakcji NPR: — Nawet trzech i bez referenta!?....). Tak jest, nawet trzech, tj. przewodniczący, sekretarz z urzędu i jeden członek dla dekoracji sali; referenci z ramienia Magistratu rzeczywiście będą wówczas zbędni, gdyż i tak większość z nich niedość płynnie odczytuje nieznane im bliżej wnioski, przysłane przez Magistrat. (Na sali ogólne przytakiwania). W ten sposób dojdziemy wreszcie, ku ogólnemu zadowoleniu i mieszkańców naszego miasta i P. T. pp. radnych, do tego, że wybrańców narodu nie będziemy trudzić i fatygować, z krzywdą dla ich drogiego czasu, na nudne posiedzenia, a z drugiej strony prace Rady pójdą normalnym trybem, gdyż sprawy miejskie mogą być załatwiane bodaj w tramwaju lub przy partji szachów.

Należycie oświetlony przez referenta wniosek wywołał wśród radnych ogólny entuzjazm, objawiający się na ławach frakcji NPR chóralnym śmiechem, a wśród licznej na galerji publiczności — gwizdaniem.

Zarządzone głosowanie uciszyło salę.

Jak było do przewidzenia, wniosek został przez Radę przyjęty, gdyż za wnioskiem głosowało czterech radnych, przeciwko — jedenastu, ośmiu oświadczyło wstrzymanie się od głosowania, p zostali zaś nie wypowiedzieli się wcale.

Przewodnictwo obrad obejmuje z powrotem referent-tryumfator, dotychczasowy zaś kierownik obrad—wice-przewodniczący Piekarski — w imieniu swej frakcji zgłasza drugi z kolei wniosek nagły, domagający się niezwłocznego ratowania ginących z głodu mieszkańców Okrętowa.

Nagłość wniosku przyjęto bez dyskusji.

Uszczęśliwiony wnioskodawca donośnym głosem referuje sprawę z podziwu godnym wiecowym rozmachem.

W obecnych rewolucyjnych czasach —głosi mówca—odczuwamy wszyscy dotkliwy brak chleba, bułek i jasnych mieszkań. Proletarjat formalnie mrze z głodu, a umarłby już dawno, gdyby nie nadludzkie wysiłki genjalnego aprowizatora miasta—naszego towarzysza Kopanki. Cześć mu! (Na ławach frakcji: — Cześć! na innych śmiech). Zawdzięczając jego niezmordowanej energji i handlowym zdolnościom, mogliśmy mieszkańców naszego grodu zaopatrzyć w dostateczną ilość śledzi i peluszki tudzież drzewa opałowego, co bezwątpienia uratowało trzy czwarte proletarjatu od niechybnej głodowej śmierci. Jeżeli dodamy do tego ryż, jakkolwiek droższy nieco niż u prywatnych paskarzy, ale zato dostępny nawet dla najuboższych, i wyborną słoninę, której zapasy dotąd mamy na składzie, — to wtedy dopiero ocenimy w całej pełni zasługi naszego Kopanki, wobec których my — prezydjum (akcent na pierwszej sylabie) proponujemy uczcić go przez (głos na sali:—wyrzucenie) powstanie. (Prezydjum powstaje z miejsca.). Na sali zamieszanie i śmiech. Głosy:—do rzeczy! do rzeczy! Prezydjum siada). Nie mamy wszakże dotąd dyktatury proletarjatu—ciągnie niezrażony referent — i zakusy czarnej reakcji spowodowały, że nie wszyscy nasi towarzysze są syci należycie. Mamy w obecnej chwili w partji... przepraszam, w Okrętowie pięciu, a w Republice znacznie więcej, towarzyszy-falczerów, których obowiązkiem naszym nakarmić i przyodziać. Dlatego też w imieniu frakcji mojej, jako rządzącej frakcji w Radzie, składam wniosek stworzenia odpowiedniej ilości posad w szpitalach miejskich i niezwłocznego obsadzenia na nich wszystkich, kogo frakcja uzna za stosowne.

Po przemówieniu wśród radnych zapanowała cisza. Bezradni ze zdumieniem poczęli spoglądać po sobie. Tylko na galerji—jak w ulu.

Jeden tylko—przytomny, jak zwykle —radny Blondman zwrócił się z zapytaniem do prezydjum: — Ja po tego referata poczebuje zapitać mówcowi: co to jest, co jego chce? Czi to ma bić wnioska nagly?

Radny Złośliwy:—Panie radny, niech pan nie przeszkadza, wszak to plótł Piekarski.

Po przemówieniach kilku „oponentów z zasady", a wśród nich i zainteresowanego ławnika, który oświadcza, iż stwarzanie nowych posad uważa za zbyteczne, otrzymał głos znany z swej wszechstronnej erudycji towarzysz-ławnik inżynier dr. Płaksa-Drągalski. (D. c. n.).

Sprawa górnośląska.

Potwierdzenie urzędowe o 29 b.m.

GENEWA, 24 (PAT) Sekcja informacyjna Ligi Narod. urzędowo komunikuje, że wicehrabia Ishi, przewodniczący Rady Ligi Narodów, zwołał posiedzenie Rady do Genewy na 29 b. m. na sesję nadzwyczajną, w celu przeprowadzenia dyskusji w sprawie pisma prezydenta Rady Najwyższej, dotyczącego wykreślenia granicy na G. Śląsku.

Kto będzie sprawozdawcą?

PARYŻ, 24 (PAT) Hav. Postanowienie Leona de Quinones nieprzyjęcia misji sprawozdawczej w sprawie górnośląskiej na posiedzenie Rady Ligi Narodów nie zmienia w niczem procedury, przyjętej w tej sprawie przez Radę Ligi, ani też nie opóźni chwili przystąpienia Rady do badania problemu górnośląskiego. Dotąd nie powzięto żadnej decyzji co do wyboru następcy wobec odmowy ze strony Leona de Quinones.

Sam Baron Ishi.

PARYŻ. 24. (PAT) Hav. Baron Ishi przedstawi sam Radzie Ligi Narodów sprawozdanie w kwestji G. Śląska.

Koszta utrzymania armji okupacyjnej na G. Śląsku.

BYTOM, 24. Jak donosi komisja międzysojusznicza, koszta utrzymania armji okupacyjnej na G. Śląsku wynoszą 9 miljardów 50 miljonów marek do dnia 10-go sierpnia.

Posiłki na G. Śląsk.

BYTOM, 24. Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd francuski wysłał już do Berlina notę, polecającą przygotować koleje na transport posiłków wojskowych na G. Śląsk.

Nowe Przygotowania niemieckie.

BYTOM, 24. Z różnych stron nadchodzą wiadomości o przygotowaniach do wystąpienia Schutzbundu na G. Śląsku. Z głębi Niemiec nadeszły transporty ochotników, którzy zostali wezwani przez rozkaz mobilizacyjny. W Tarnowskich Górach wszyscy uczniowie, którzy brali udział w ostatniej akcji i byli chwilowo urlopowani, otrzymali telegraficzne wezwanie z poza linji demarkacyjnej, aby stawili się do swych formacji. Wśród żołnierzy Schutzbundu panuje przekonanie, jakoby przygotowania wojskowe czynione były na skutek zamierzonych przez Polaków działań powstańczych. Oficerowie niemieccy celowo rozpuszczają te pogłoski, aby usprawiedliwić gorączkowe przygotowania.

Niemcy zamierzają za pomocą napadów na Polaków w obwodzie przemysłowym oraz we wsiach powiatów rolniczych spowodować wystąpienie Polaków w obronie własnej chociażby tylko lokalne, poczem pod tym pozorem rozpocząć mają sami akcję na wielką skalę.

Strajk kolejowy.

Co proponował rząd?

(Rząd nawołuje do łamistrajkostwa).

POZNAŃ, 24 (PAT). Min. b. dzielnicy pruskiej po uzgodnieniu swego stanowiska z zainteresowanemi ministerstwami komunikuje: Zebrani w Poznaniu dnia 23 bm. upełnomocnieni przedstawiciele rządu zaproponowali celem zlikwidowania strajku kolejowego następujące załatwienie sprawy: 1) Przenosi się natychmiast do klasy IV wszystkie miejscowości, w których są stacje kolejowe, a które zaliczone są do klasy V. 2) Dla miasta Poznania przyznaje się mnożnik 700 w formie dodatku wyrównawczego od 1 sierpnia r. b. 3) Sprawa podwyższenia mnożnej może być załatwiona w pewnej mierze w formie podwyższenia mnożnika w drodze rozporządzenia Rady min. 4) Przyznany funkcjonarjuszom b. dzielnicy pruskiej równoważnik za zaległe deputaty do wysokości 2031 mk. otrzymają równocześnie funkcjonarjusze kolejowi. Uprawnieni do ekwiwalentu tego są wszyscy pracownicy kolejowi, którzy pozostają w służbie przynajmniej od 15 go czerwca r. b. Przedstawiciele kolejowych zw. zawodowych oraz Komitet strajkowy odrzucili te propozycje, żądając ze swej strony wprowadzenia tylko dwóch stref drożyźnianych, a ponadto udzielenia jednorazowego zasiłku w kwocie minimum 25,938 mk. na osobę. Żądania te uznali przedstawiciele rządu za niewykonalne.

Rząd podał do wiadomości przytem, że zaproponowana w wyżej podanych ramach poprawa bytu zostanie przyznana wszystkim kolejarzom, którzy w ciągu 48 godz. podejmą pracę, najpóźniej jednak do piątku 26-go bm., wzywa więc rząd kolejarzy do podjęcia pracy.

Kolejarze wielkopolscy obstają przy swoich żądaniach.

(Rozbicie rokowań w Poznaniu).

POZNAŃ, 24 (PAT). Dzisiaj powraca do Warszawy min. b. dz. pruskiej dr. Trzciński oraz min. pracy i opieki społecznej p. Darowski. Pertraktacje obu min. z kolejarzami wielkopolskimi nie doprowadziły do pożądanych rezultatów. Komitet międzyzwiązkowy kolejarzy odrzucił propozycje rządu. Kolejarze, jak stwierdzają dzisiejsze pisma, postanowili utrzymać strajk, dopóki nie będą wypełnione ich żądania natury ekonomicznej. Żądają oni podwyższenia dodatku drożyźnianego o tyle, aby zarobek robotnika na średnią rodzinę w XV klasie zarobkowej wynosił 18640 marek, oraz zredukowania liczby stref drożyźnianych z 5 do 2, przyczem Poznań i większe miasta prowincjonalne miałyby być zaliczone do klasy I.

Odezwa Komitetu Strajkowego.

POZNAŃ, 24 (PAT) Komitet strajkowy Związku Kolejarzy w b. zaborze pruskim ogłasza w dzisiejszych pismach porannych odezwę do społeczeństwa, wyłuszczającą przyczyny, dla których pracownicy kolejowi b. dzielnicy pruskiej przystąpili do bezrobocia. Odezwa wymienia żądania pracowników, oraz przedstawia przebieg dotychczasowych rokowań z przedstawicielami władz.

Jakie pociągi kursują w Poznańskiem?

POZNAŃ, 24-go (PAT). Kursujące obecnie 2 pary pociągów, jeden na linji Poznań—Skalmierzyce w kierunku Warszawy, drugi zaś na linji Poznań—Toruń, obsługiwane są przez wojskowych. Pociągi te są osobowo-towarowe i chodzą z szybkością około 25 kil. na godzinę. Pozatem innego ruchu na kolejach niema.

BYDGOSZCZ. 24. W Bydgoskiem, gdzie przyłączyła się do strajku znaczna ilość stacji, dwukrotnie ustawiono na torze barykady, by wstrzymać pociągi, prowadzone przez wojsko.

Wiec N. P. R.

(Od własnego koresp.).

POZNAŃ, 24. Odbył się tu wiec Narodowej Partji Robotniczej. Udział wzięło kilka tysięcy osób. Mówcy krytykowali ostro rząd Witosa i całą naszą reakcję, spekulującą na nędzy miast. Omawiano sprawę strajku kolejarzy w Wielkopolsce.

Przyjęto odpowiednie rezolucje.

Sytuacja w Rosji.

Wywożenie zabytków polskich z Moskwy.

MOSKWA, 24. Prezes delegacji rosyjskiej do spraw reewakuacji wyjeżdża za tydzień zagranicę, nie zostawiając zastępcy. Dotychczas odbyło się tylko jedno spotkanie Szmidta z prezesem delegacji polskiej Olszewskim, które podobno było bezprzedmiotowe wobec nieoczekiwanego wyjazdu Szmidta. Jednocześnie krążą uporczywe pogłoski o nadzwyczajnym ruchu we wszystkich składach rzeczy, podlegających zwrotowi Polsce. Przedmioty są przewożone w inne miejsca, częściowo sprzedawane. Wiadomo napewno, że w tygodniu ubiegłym wywieziono z Moskwy 20 dzwonów, w tej liczbie dzwony katedry grodzieńskiej. Wywieziono również maszynę cementowni „Wołyń“ i towarzystwa akcyjnego K. Rudzki z Jekaterynosławia.

Rezultat pracy Komitetu pomocy dla głodnych w Rosji.

RYGA, 24. Z Moskwy donoszą, że wszechrosyjski komitet pomocy dla głodnych zebrał do dnia 13 sierpnia 58 miljonów rubli gotówką i za 300 miljonów produktów i ubrania.

MOSKWA. 24. W tych dniach aresztowano członka Wszechrosyjskiego Komitetu pomocy głodnym, Salamatowa.

Głód.

REWEL, 24 — Russpress. — Moskiewska „Prawda“ opisuje w następujący sposób wygląd przystani w Kazaniu i Samarze: „Przystanie nad Wołgą aż do Kazania przepełnione są tłumem ludz; widać odrazu, że nie są to pasażerowie, którzy wybierają się w podróż, lecz rozbitki klęski narodowej, o których dużo się mówi i pisze, lecz dla których nic się właściwie nie robi. W brudzie i kurzu pod gołym niebem na przystani w Kazaniu obozują całe wsie, kobiety, dzieci, starcy z rzeczami, tłomokami, a nawet inwentarzem. Żywią się trawą, po której większość choruje i umiera. Kupić nic nigdzie nie można, a zapasy już się wyczerpały. W ten sposób żyją już od dn. 18-tu, czekając na obietnicę przewiezienia ich na Syberję.

W miastach nad Wołgą ceny w wolnym handlu wyższe są niż w Moskwie. W Samarze takie same przepełnienie jak w Kazaniu i mniej więcej to samo; wszyscy wegetują, chorują i umierają w brudzie i kurzu bez jedzenia i opieki. Nikt nie myśli o pracy, wszyscy chcą tylko chleba. Ucieczka z miejscowości objętych głodem jest wprost żywiołową.

Szukają ucieczki w modlitwie.

MOSKWA, 24. (PAT). W całej Rosji odbywają się uroczyste nabożeństwa błagalne o odwrócenie głodu i cholery. W Moskwie w cerkwi „Christa Spasitiela“ liczne duchowieństwo z patrjarchą na czele odprawiło nabożeństwo. W tłumie ludu obecny był Brusiłow, szereg wybitnych komunistów i krasnoarmiejców. Komitet pomocy, utworzony z inteligencji i arystokratycznych domów Rosji, zbierał w czasie nabożeństwa składki na głodnych.

Dwulicowość bolszewików.

RYGA, 24. Podczas kiedy bolszewicy pertraktują z przedstawicielami państw zachodnio-europejskich w sprawie pomocy dla głodnych, komitet wykonawczy III Międzynarodówki wystosował za pomocą iskrówki odezwę do robotników w całym świecie, wynurzając nadzieję, że „nie pozwolą oni narzucić sobie żadnych warunków przy niesieniu pomocy Rosji sow.“ — Odezwę podpisali: Suwarin, Zinowjew, Bucharin, Lenin, Trocki i inni.

Bankructwo rewolucji.

MOSKWA, 24 (PAT). „Prawda“ w art. Kurajewa przyznaje, że bolszewicki program rewolucji agrarnej całkowicie zbankrutował. Zamierzona nacjonalizacja ziemi, podniesienie stanu włościańskiego i zarządzenia w tym kierunku spowodowały ciężki kryzys ekonomiczny i katastrofalne obniżenie się produkcji rolnej. Życie zmusza do zmiany kierunku dotychczasowej polityki agrarnej. Celem tej polityki musi być dążenie do powiększenia terenów obsianych i podniesienia kultury rolnej. Wszystko to jest niezbędne dla podniesienia gospodarstwa narodowego. W końcu art. „Prawda“ mówi o wprowadzeniu wolnego handlu produktami rolnymi poza kontyngentem.

Ze stolicy.

Żądania urzędników Magistratu w stolicy.

WARSZAWA, 24. Zarząd związku urzędników Magistratu, mając na względzie bezwyjściowy stan materjalny pracowników i nie otrzymując odpowiedzi na zgłoszone już kilkakrotne żądania, w dn. 20 bm. zwrócił się z prośbą do Magistratu, o niezwłoczną decyzję co do uregulowania postulatów, wyrażonych w żądaniach Związku, przyczem oświadczył, że konkretnej odpowiedzi Magistratu oczekuje do dn. 28 bm., po tym terminie pracownicy miejscy będą zmuszeni chwycić się ostatecznych środków samoobrony.

Co daje Magistrat.

WARSZAWA, 24. Magistrat uchwalił w sprawie żądań pracowników miejskich zgodzić się na uczynioną przez p. ministra spr. wewn. propozycję wszczęcia rokowań przez ministerstwo pracy i opieki społecznej z robotnikami w celu zawarcia rocznej umowy przewidującej załatwienie spraw spornych drogą ustalonego rozjemstwa z zastrzeżeniem: 1) iż treść umowy będzie przyjęta przez Radę Miejską, 2) iż prawa urzędników miejskich jednocześnie uregulowane zostaną przez min. spr. wewn. i skarbu i 3) iż Magistrat otrzyma od rządu niezbędne środki finansowe na pokrycie niedoborów.

Strajk metalowców w Warszawie.

WARSZAWA, 24. Wczoraj odbył się wiec robotników metalowców. Zebrało się około 7,000 strajkujących. Komisja międzyzwiązkowa zdawała sprawę z przyjęcia u ministra pracy i opieki społecznej oraz u ministra przemysłu i handlu. Obaj ministrowie przyrzekli swoje poparcie dla zlikwidowania jaknajszybciej zatargu.

Związki robotników przemysłu metalowego otrzymały zaproszenie na konferencję z przemysłowcami.

W sprawie pożyczki państwowej z roku 1920.

WARSZAWA. 23. (PAT). Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie terminów wymiany, oraz zwrotu urzędowi pożyczek państwowych świadectw tymczasowych i obligacji 5% pożyczki państwowej z roku 1920.

Kruszce dla skarbu.

WARSZAWA, 24. (PAT). P. K. K. P. nabywa złoto i srebro na rachunek min. skarbu po cenach poniżej podanych, które obowiązują aż do odwołania. Za 1 rb. w złocie mk. polskich 750, w srebrze 250; za 1 mk. niemiecką w złocie mk. polsk. 347, w srebrze mk. polsk. 97; za 1 koronę austr. w złocie 275, w srebrze 81; za 1 monetę państw należących do unji łacińskiej za złoto mk. polsk. 282, za srebro 81; za jednego florena holenderskiego w złocie 586, w srebrze 284; za jednego florena austr. w złocie 703, w srebrze 216; za jednego szylinga w srebrze 101; za 1 dolara w złocie mk. polsk. 1457, w srebrze 468; za 1 funt ang. w złocie 7093; za dukata austr. w złocie mk. polskich 3383; 1 koronę skandynawską w złocie 391 w srebrze 116. Za 1 gram czystego kruszcu złota 969 — srebra 19.40.

Warszawa staje do walki z klęską mieszkaniową.

(Plany masowej budowy domów rodzinnych).

WARSZAWA, 24. Wobec dotkliwie dającej się odczuwać klęski mieszkaniowej wypracował Magistrat m. Warszawy program prac przy udziale kapitałów prywatnych jak również przy pomocy Ministerstwa Rob. P. na masową budowę domów rodzinnych. O ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, już z wiosną roku przyszłego będą setki domów do zamieszkania.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Dramat w 5-ciu aktach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w Wilnie, w wykonaniu artystów scen Warszawskich p. t. Dziś!

Bohaterstwo polskiego skauta

W rolach głównych: Por. Janicki—Junosza Stępowski. Zwidlicz, bohater-skaut—Wł. Macherski. Matka Zwidlicza—Laura Duninówna. Niemiecki Komendant z Wilna—Ed. Gasiński. Komisarze bolszewiccy—A. Chmielewski, F. Norski. W roli Hanki—Jadwiga Smosarka. — — Pocz. o g. 5, w soboty o g. 8, w niedzielę o g. 8-ej.

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

„PAN TWARDOWSKI"

Wielkie dzieło filmowe w 5 częściach w wykonaniu artystów scen polskich.

OSOBY: Pan Twardowski—Bronisław Oranowski, Pani Twardowska—Wanda Jarszowska, Królowa nimf—Marja Krzyżanowska, Djabeł—Stanisław Bryliński, Pokurcz—Paweł Dudziński, Car Iwan Groźny—Antoni Piekarski, Ulubienica cara—Mila Kamińska, Stary Bojar—Antoni Siemiaszko, Młody Bojar—Władysław Grabowski — — — Reżyser: WIKTOR BIEGAŃSKI.

Część I. Na dworze królowej rusałek. Część II. Łowy djabelskie. Część III. Uczta u Twardowskiego. Część IV. Na dworze Iwana Groźnego. Część V. Miłość ojczyzny zmywa winy.

Taniec nimf i faunów. Zaloty djabła do królowej. Na czarciej polanie. Belzebub zwołuje nieczyste duchy. Pochód djabłów w swaty. Sabat czarownic. Napad na pana Twardowskiego. Czarnoksięskie sztuki. Polonez. Twardowski sprzedaje duszę djabłu. Na Kremlu. Posłowie polscy na dworze Cara Iwana Groźnego. Pismo króla Stefana Batorego. Ulubienica Cara. Batory pod Pskowem według słynnego obrazu Jana Matejki. Powrót z wojny. Karczma. Rzym. — — Początek w dnie powszednie punktualnie o godz. 7, w sobotę i niedzielę o godz. 3-ej.

ŁUNA

Najpiękniejszy i najpotężniejszy film ostatnich czasów

DŻUMA we FLORENCJI

Monumentalny dramat w 7 aktach z czasów Renessansu włoskiego. W roli głównej najpiękniejsza artystka MARJA KIERSKA.

Film ten, to owoc wielkiej pracy, zamiłowania artystycznego i techniki posuniętej bardzo wysoko.

ŁUNA

Letni i zimowy teatr

„SCALA"

Dyr. S. KUPERMAN.

Kasa czynna od g. 5 po poł.

Dziś i dni następnych. — Program № 8.

Udział biorą: Józefa Borowska pieśniarka, E. Reden król śmiechu, Redenowa, R. Głowacka, M. Podolska, A. Dobrzański humorysta, Z. Ullas śpiew, Lili et Edwin taniec, Duet Hastings taniec, F. Koniuszyńska typy ulicy.

FUTERMAN cud XX. wieku, Kto widział go—ten wie—kto nie wie — niech przyjdzie zobaczyć.

Repertuar zupełnie nowy.

By zapobiedz natłokowi przy kasie, uprasza się o wykupienie biletów od 5 po poł.

Atrament

w różnych gatunkach, własnego wyrobu poleca

Marjan Wacław Gliński

Łódź, ul. Sienkiewicza 34.

2839-5

Dnia 28 sierpnia odbędzie się

Ogólne półroczne Zebranie

Stow. Spoż. „Wisła" w Sali fabrycznej w „Widzewie".

o godz. 3 po południu, w razie nie stawienia się potrzebnej ilości członków w terminie oznaczonym, to w drugim terminie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych o godz. 4 i pół.

Wejście za okazaniem książecz. członkowskiej.

3016—3

Krem „EROS"



Radykalny środek przeciw Opaleniźnie i Piegom

Do nabycia: w skład. apt., aptekach i perfumerjach.

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłciowe (niemoc płc.) od 9—1 i 5—8 od 4—5 dla Pań.

ZAWADZKA № 1.

Lekarz-dentysta

P. Żytnicka

powróciła

Konstantynowska 9.

---

6 klas. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska (Długa) 45.

Zawiadamia się, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 26 sierpnia, lekcje zaś 1 września.

Podania przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10 do 1-szej w południe z wyjątkiem soboty.

Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowańcami szkół państwowych.

2360—4 Dyrektor Szkoły: ROMAN TULIN.

8-o kl. gimnazjum humanistyczne

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi ul. Sienkiewicza 61.

Egzaminy wstępne odbędą się 29, 30, 31 sierpnia o godz. 8 rano.

Początek roku szkolnego 1 września.

2992—2

Dr. A. S. Tenenbaum

Choroby wewnętrzne

ZIELONA Nr. 8.

Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 7 po poł.

Sprzedam samochód ciężarowy

firmy „Opel" 3 i pół ton i osobowy „Adler" 2-ch miejscowy, gotowe do jazdy, WODNA 12.

Dyrekcja Gimnazjum Filologiczn. T-wa „Oświata"

im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi, ul. **ks. Skorupki (Placowa) № 13**

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się **dnia 29 sierpnia** r. b. o godz. 12-ej w poł. Zapisy przyjmowane będą w kancelarji Gimnazjum od dn. 16-go do 27-go sierpnia codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11-ej do 1-ej.

Dawni uczniowie oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo ponowić zapis do dnia 27 sierpnia; w przeciwnym razie nie będą wciągnięci na listę uczniów.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 10 ej rano.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 wiecz.

Panie od 5—6 po poł.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska **145.**

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz **wprawianie zębów opłata podług taksy.**

---

8 kl. Gimnazjum Filologiczne

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26.

Egzaminy rozpoczną się w poniedziałek 29 b. m. o g. 8 i pół rano. Lekcje 1 września.

Dawni uczniowie oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo ponowić zapis najpóźniej do dnia 28 sierpnia.

2982-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaznik, Benedykta 28, m. 18, parter. 2801—25

A. Meble sypialnego, stołowego, szafy, otomanę, lustra, biurko, zegar, sprzedam tanio, Piotrkowska 228, m. 8, front. 2996—4

Aniczak Apolonja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2984—3

Banasiak Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na 6 osób. 3064-1

Buchalteryjne kursy Lublińskiego. Zapisy na pierwsze półrocze: Buchalterja, korespondencja, arytmetyka, pisanie na maszynach. Wydawnictwa kursów, podręczniki buchalterji, korespondencji do nabycia w księgarniach i kancelarji, Piotrkowska 79. 9462—8

Brand Teofil zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 3011—1

Chmielecki Ignacy zagubił dowód osobisty, wydany w Żyrardowie. 2976-3

Dąbrowski Tomasz zagubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 2993—3

Głowacka Marjanna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Alart, Russo. 3010—1

Grunt w ziemi Kaliskiej zaraz do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Rzgowska № 27, m. 12. 2983—3

Henoch Bekerman zagubił paszport polski, wydany w Kole. 2995—3

Kluska Wincenty zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 3018—1

Kupuję włosy, wyczeszki, płacę dobre ceny, Nowo-Cegielniana 7, Wiener. 3039—2

Korzańskiemu Brunonowi skradziono dowód osobisty, wydany w Równem. 2978—3

Klim Józef zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. 3015—3

Łata Apolonja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Matczak Marcin zagubił paszport niemiecki i książeczkę członkowską z Pol. Zw. Zaw. 3000—3

Potocka Michalina zagubiła paszport rosyjski, wydany w Magistracie. 3019—3

Potrzebni czeladnicy na meblowe roboty, Północna 31. 2994—3

Pawłowska Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 300?—3

Potrzebna chemiczarka, Kilińskiego № 49, pralnia. 3021—3

Rachman Moszek zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osób.

Stachurski Franciszce skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Szofer-mechanik poszukuje pracy z dobremi świadectwami. Oferty do adm. „Pracy" pod „Szofer". 2986—2

Stasiak Otylja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3018—3

Sewerynek Marjanna zagubiła paszport polski, wydany w gm. Gołławiec. 2970—3

Welski Bronisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2985—3

Załasik Stanisław zagubił dowód tymczasowy i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P.K.U. 302?—3

Zaginęła młoda kózka, biała w czarne łaty, bez rogów. Odprowadzić ją na ul. Emilji 80, do Kujawy.